

Prof. Marek Kornat

Instytut Historii PAN  
Rynek St. Miasta 29/31  
00—272 Warszawa  
e-mail: [m\\_kornat@o2.pl](mailto:m_kornat@o2.pl)

Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego  
Ul. Wójcickiego 1/3  
01-938 Warszawa

### **Recenzja rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego dr. Tomasza Kurpiera**

Tomasz Kurpierz – urodzony w r. 1976 – ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w r. 2000. Doktorat uzyskał w r. 2006 na podstawie studium biograficznego o polityku i dyplomacie Zygmuncie Lasockim pod kierunkiem prof. Janusza Gruchały, znanego historyka międzywojennej Czechosłowacji, stosunków polsko-czechosłowackich jak dziej badacza dziejów Galicji. Jest pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Katowicach (Biuro Badań Historycznych). Podstawą jego wniosku habilitacyjnego jest rozprawa: *Henryk Sławik 1894—1944. Biografia socjalisty* [Katowice-Warszawa 2020].

#### **1.**

Zgłoszone jako osiągnięcie zasadnicze, będące rozprawą habilitacyjną, studium biograficzne poświęcił dr Tomasz Kurpierz Henrykowi Sławikowi, śląskiemu działaczowi socjalistycznemu, który w polskiej pamięci historycznej pozostaje przede wszystkim przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech, gdyż położył znaczące zasługi dla Polaków w tym kraju a w szczególności w pomocy udzielanej Żydom.

Nie był to pierwszoplanowy działacz niepodległościowej lewicy polskiej (Polskiej Partii Socjalistycznej). Przychodząc na świat w rodzinie chłopskiej (1894), od młodości związał się z ruchem socjalistycznym. Podczas I wojny światowej – służąc w wojsku niemieckim, znalazł się w niewoli rosyjskiej. Powróciwszy na Górną Śląsk, wziął udział w

powstaniach śląskich i plebiscytowej (1921). W odrodzonej Polsce sprawował funkcję redaktora odpowiedzialnego „Gazety Robotniczej” (1923) a następnie kierował nią jako redaktor naczelny (1928). W roku 1934 uzyskał awans w postaci wyboru do Rady Naczelnej PPS. Piastował też funkcję radnego m. Katowic (do 1929, kiedy ustąpił).

Napadniętą przez dwa totalitarne mocarstwa Polskę szczęśliwie zdołał opuścić udając się do Rumunii – a następnie znalazł się na Węgrzech. Tu objął obowiązki prezesa Polskiego Komitetu Obywatelskiego i delegat rządu RP na uchodźstwie ds. uchodźców – współpracując ściśle z Józsefem Antallem, komisarzem rządu węgierskiego do spraw uchodźców. W łączności z rządem RP i Państwem Podziemnym w kraju uczestniczył w akcji przerzucania ludzi – co przyniosło Sławikowi udział w ratowaniu Żydów. Już w r. 1942 poselstwo Rzeszy Niemieckie wystąpiło do władz węgierskich z żądaniem wydalenia polskiego działacza. Do ostatniej chwili pracował w konspiracji, nie skorzystawszy ze sposobności opuszczenia Węgier. Został 16 lipca 1944 pojmany przez Niemców. Uwięziony w obozie Mauthausen-Gusen zginął w skutek egzekucji w sierpniu 1944 r.

Należy podkreślić, że monografia nie jest opowieścią tylko o węgierskiej misji Sławika, do której wszystko inne pozostaje dodatkiem. Będące głównym osiągnięciem naukowym dra Kurpierza opracowanie biograficzne o Henryku Sławiku pokrywa jako studium całe życie tego działacza, dziennikarza i społecznika. Tak okres walki o przynależność państwową Górnego Śląska, jak praca dziennikarska w dobie Polski Odrodzonej znalazły umiejętną i źródłową rekonstrukcję. Oczywiście kulminacyjna faza życia Sławika – czyli służba w roli prezesa Polskiego Komitetu Opieki nad Uchodźcami na Węgrzech – znalazła drobiazgowo opracowanie. Doba międzywojenna zajmuje strony od 51 do 373 zaś druga kończy się na 779.

Podstawy źródłowe rozprawy habilitacyjnej dra Kurpierza zasługują na duże uznanie. Świadczą z pewnością o wszechstronnym wysiłku autora. Nastąpiło staranne wykorzystanie zbiorów Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowego w Katowicach, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, Instytutu Pamięci Narodowej jak i Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie (akta Prezydium Rady Ministrów). Należy oczywiście wspomnieć zbiory obce – tu zaś wymienić należy archiwum Hoover Institution w Palo Alto (Kalifornia), które gromadzi, jak wiadomo, liczne polonica. Dodać trzeba zbiory Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Na uwagę zasługują wreszcie akta Węgierskiego Czerwonego Krzyża w Magyar Országos Levéltár w Budapeszcie. Z pewnością odnotować trzeba brak wykorzystania źródeł niemieckich. Mam na myśli Polisches Archiv des



Auswärtigen Amtes a w szczególności korespondencji posła Rzeszy w Budapeszcie Erdmannsdorfa z centralą w Berlinie.

Rozmiar recenzowanej pracy jest bardzo znaczny. Liczy ona bowiem osiemset trzydzieści sześć stron (łącznie z bibliografią).

Ze spraw, które trzeba odnotować, wskazałbym na pewną manierę pisarską dra Kurpiera, a chodzi mi o określanie samym imieniem bohatera książki (per „Henryk”). Wydaje mi się to niepotrzebne.

Nie sposób ukryć, że zastanawiałem się, czy książka tak obszerna nie jest zbyt duża rozmiarami jak na materiał, jaki da się zebrać i wyzyskać do rekonstrukcji życia osoby nie pełniącej pierwszoplanowej roli w dziejach Polski Odrodzonej. Po lekturze książki uznałem, że odpowiedź na to pytanie nie może nie być twierdząca.

Uzyskaliśmy książkę, której niewątpliwie brakowało.

Sławik – socjalista i dziennikarz – przyjął na siebie ważną rolę i z niej się wywiązał w szczególnych warunkach. To przesłanie książki wybrzmiewa jasno.

Nadmiemy wreszcie, że misja Sławika jako prezesa Polskiego Komitetu Opieki nad Uchodźcami na Węgrzech nie była wcześniej opracowana – z wyjątkiem popularyzującej opowieści Grzegorza Łubczyka, dyplomaty i dziennikarza: *Polski Wallenberg: rzecz o Henryku Sławiku* (2003).

Praca dr Kurpiera wpisuje się w te wszystkie najnowsze studia i publikacje źródłowe, które w nowym świetle ukazują nieznane karty polskiej służby zagranicznej doby II wojny światowej. Mam tu na myśli edycję akt dotyczącą działalności tzw. grupy Ładosia w Bernie (wydawane przez Instytut Pileckiego) czy tom dokumentów opracowanych przez Piotra Długoleckiego (*W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939-1945*, PISM 2021).

## 2.

Ponieważ ocenie recenzenta podlega całość dorobku habilitanta, to też nie sposób mi nie zauważyć ważnej rozprawy z dziejów dyplomacji II Rzeczypospolitej. Mam tu na myśli książkę biograficzną o Zygmuncie Lasockim, która powstała jako dysertacja doktorska Tomasza Kurpiera.

Zygmunt Lasocki to bez wątpienia tyleż osobistość ważna dla Polski Odrodzonej, co zapomniana. Za wyjątkiem monografii pióra Aliny Szklarskiej-Lohmanowej (*Polsko-*

*czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918—1925*, Ossolineum 1967) – nie mieliśmy na jego temat żadnego całościowego opracowania.

Urzędnik galicyjskiej administracji publicznej doby autonomicznej i urzędnik Ministerstwa ds. Galicji w Wiedniu, urzędnik Naczelnego Komitetu Narodowego, wreszcie Polskiej Komisji Likwidacyjnej – w końcu poseł w Wiedniu (po odbudowaniu państwa polskiego) i Pradze. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, został posłem do austriackiej Rady Państwa z tego ugrupowania. W końcu wchodził w skład Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Należał do tych nielicznych – a związanych z ruchem ludowym – dyplomatów polskich, którzy w służbie zagranicznej Polski Odrodzonej odegrali określoną rolę, obok Adama Tarnowskiego czy Zygmunta Gralińskiego (na uchodźstwie).

Monografia dra Kurpierza, zatytułowana *Zygmunt Lasocki 1867–1948. Między polityką a działalnością społeczną* (Toruń 2009) została oparta na aktach polskich. Studium to zostało dobrze udokumentowane. Do walorów książki należy z pewnością jej znaczna objętość (ponad 500 stron). Lasockiemu nie poświęcono wcześniej żadnego opracowania. Oczywiście głównie historycy dyplomacji – zwłaszcza ci zajmujący się stosunkami polsko-czechosłowackimi nawiązywali do jego praskiej misji, przypadającej na okres pewnego ożywienia w stosunkach Warszawa-Praga, gdyż miała miejsce a bardzo ważnych latach 1922—1927.

Dr Kurpierz wypełnił tą rozprawą znaczącą lukę w historiografii polskiej – i to również tej dotyczącej dyplomacji II Rzeczypospolitej.

Ocena działalności Zygmunta Lasockiego (s. 393) – jaką dał dr Kurpierz – pozostaje wyważona. Autor wskazał na normalizację stosunków Warszawa-Praga, jaką przyniósł r. 1925. Podkreślił szczere zaangażowanie Lasockiego-dyplomaty, ale i jego nadmierny optymizm, który nie pozwolił połączyć osobne drogi obydwu państw w polityce międzynarodowej, a zwłaszcza w podejściu do urządzenia Europy Środkowo-Wschodniej.

Jako biograf następcy Lasockiego na stanowisku posła nad Wełtawą dra Wacława Grzybowskiego pozwoliłbym sobie przyłączyć się do tej oceny.

### 3.

Niewątpliwie na uwagę zasługuje znaczący dorobek Tomasza Kurpiera z problematyki dziejów reżimu PRL – a w szczególności działań komunistycznego aparatu represji i przemocy.



Tu dokonania dra Kurpiera pozostają znaczące i wielowątkowe – a dotyczą chronologicznie lat 1945—1956 oraz lat 1980—1989.

Na miejscu zasadniczym wymienić trzeba pracę *Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzkim/katowickim (1953—1961)*, wydaną jako tom pierwszy na ten temat z precyzującym podtytułem: *Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953—1955)* [Warszawa – Katowice 2023].

Tematem tej rozprawy jest analiza zmian politycznych w kraju na przykładzie województwa katowickiego („stalinogrodzkiego”) po śmierci sowieckiego dyktatora. Spojrzeniem objęta została stolica nader ważnego, uprzemysłowionego regionu kraju, w którym pracowało ponad 42 proc. robotników ogółem zatrudnionych naówczas w przemyśle. Mamy tu wreszcie rejon kluczowy ze względu na rolę węgla w gospodarce narodowej. Tak otrzymaliśmy interesującą próbę monografii procesu destabilizacji na określonym przykładzie.

Inną pracę z dziejów reżimu PRL stanowi publikacja *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach w latach 1946—1955* (Katowice 2004). Studium to liczy ponad sto stron. Zawiera cenne biogramy osób, które straciły życie w dobie stalinowskiego terroru, pokazując ich sylwetki na przykładzie Katowic.

*Wypatrując Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945—1948* (Katowice – Warszawa 2019) to praca napisana wraz z Adamem Dziubą i Dariuszem Węgrzynem a pokazująca struktury nielegalnej działalności antykomunistycznej na przykładzie Śląska.

Do tematyki wczesnych dziejów reżimu PRL należy też praca dra Kurpiera „*Dobić wroga*”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie 1945—1947* (napisana wraz z Przemysławem Piątkiem) (Katowice – Kraków 2007).

Obydwie te prace przynoszą sporo ważnych naświetleń do dziejów procesu instalacji reżimu komunistycznego w Polsce po II wojnie światowej.

Wspomnieć trzeba rozprawę *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie krakowskim 1980—1989* (Katowice 2012), którą dr Kurpierz poświęcił tej organizacji w ujęciu regionalnym.

Odnotujmy studium *Internowani i więzieni w stanie wojennym*, będącą pracą zbiorową, której dr Kurpierz pozostaje współautorem. Jest to skrupulatne opracowanie.

Na uwagę zasługuje monografia napisana we współpracy dwóch autorów *Solidarność śląsko-dąbrowska 1980—1981* – Tomasza Kurpiera i Jarosława Nieję (Katowice 2012). Liczy ona 183 strony + wybór źródeł. Praca ta stanowi – jak głosi podtytuł *Szkic do*

*monografii i dokumenty własne* tej organizacji. Tak pomyślane opracowanie ważnej struktury regionalnej ruchu „Solidarność” jest nie tylko potrzebne, ale powinno zachęcić do podobnych prac poświęconych innym regionom.

W końcu zaznaczyć wypada hasła do „Encyklopedii Solidarności”, które wyszły spod pióra dra Kurpiera jak i publikacje artykułów rozproszonych w różnych czasopismach i pracach zbiorowych.

#### 4.

Po uzyskaniu doktoratu dorobek naukowy Tomasza uległ poważnemu powiększeniu i rozszerzeniu. Nie sposób nie zauważyć, że dotyczy on w zasadzie trzech odrębnych faz dwudziestowiecznej historii Polski: (1) II Rzeczypospolitej, (2) drugiej wojny światowej; (3) reżimu PRL. Świadczy to o jego dużym zróżnicowaniu.

Bez wątpienia niezwykle rzadko zdarza się tak, że dorobek habilitanta jest tak okazały i znaczący. A jest to kilka monografii po uzyskaniu stopnia doktora.

Duże znaczenie ma to, że otrzymaliśmy klasyczną pracę habilitacyjną, którą jest monografia *Henryk Sławik 1894—1944. Biografia socjalisty*. Co więcej nie występuje prosta kontynuacja tematyki doktoratu w dysertacji będącej głównym osiągnięciem przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego.

Mamy do czynienia nie tylko z dorobkiem z różnych faz historii Polski i przy tym większym niż przy innych habilitacjach. Zwraca uwagę solidność źródłowego udokumentowania każdej z prac samoistnych wydawniczo jakie wyszły spod piór dra Kurpiera.

Pewną słabością pozostaje to, że mało publikował habilitant w tzw. językach kongresowych. Nie piszę tych słów po to, aby przekonywać, że wszystko co się da należy tłumaczyć na język angielski i ogłaszać drukiem, gdyż sam takiemu podejściu sprzeciwiałem się podczas dyskusji wokół założeń tzw. reformy nauki autorstwa wicepremiera Gowina. Chodzi mi tylko o to, że tematyka, którą obierał sobie dr Kurpierz z pewnością pozwałaby coś niecoś przekazać na forum zagraniczne w postaci publikacji choćby w postaci artykułów w czasopismach.

Książka o Sławiku z pewnością mogłaby zaistnieć po węgiersku mogłaby, ale przede wszystkim po angielsku, może po skróceniu i stworzeniu w ten sposób nowej wersji do tłumaczenia (przykrawając opowieść o międzywojennych latach w służbie PPS).

Niewiele mamy publikacji habilitanta na łamach ważniejszych czasopism polskiej nauki historycznej, co też wypada odnotować – z obowiązku recenzenta.

Bez wątpienia – kończąc – dr Kurpierz występuje o habilitację na podstawie solidnie udokumentowanego badaniami wniosku, a jego główne osiągnięcie naukowe nie wzbudza zastrzeżeń.

\*

W konkluzji stwierdzam, że przedłożony dorobek naukowy dr. Tomasza Kurpierza w całości spełnia wymogi stawiane kandydatom przy habilitacji i wnoszę o dopuszczenia go do dalszych etapów postępowania w tej procedurze na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Kraków, 17 kwietnia 2024 r.

